

FRANCISZKANIZM

Florian Szczęch OFMConv, Ludwigshafen-Oggersheim, Niemcy
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 10(2001)

CEL ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH KONWENTUALNYCH W UJĘCIU ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO

W ostatnich dziesiątkach lat zauważa się zastosowanie pojęcia systemu w różnych dziedzinach nauki. Służy ono za narzędzie, zwłaszcza w teorii strukturalno-funkcjonalnej. Przy jego pomocy badano zakłady pracy, szkoły, a także instytucje religijne jak: diecezja, parafia i zakon. Nasz temat jest jedną z części szerszego opracowania w oparciu o wymienioną teorię. Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych (potoczna nazwa: franciszkanie) pojmujemy się tu jako pewien system religijno-społeczny, w którym są takie struktury jak: wartości, normy, instytucje i osobowości oraz funkcje, odnoszące się do rozwiązywania jego problemów wewnętrznych i funkcje, dotyczące problemów zewnętrznych, czyli relacji zakonu z otoczeniem. Omawiane zagadnienie o celu tegoż zakonu w ujęciu św. Maksymiliana zostało umieszczone wśród jego elementów strukturalnych, a mianowicie wśród wartości¹.

Stawiając cel na płaszczyźnie wartości, stwierdzamy, że stanowi on dla branego pod uwagę zakonu system kulturowy, który go scala wewnętrznie i nadaje mu kierunek działania. Ukazane zostanie tutaj, jak ten cel widział św. Maksymilian Kolbe, przy czym podkreślimy legitymizacje, którymi się posługiwał dla uzasadnienia swojej idei i wynikającego z niej kierunku działania.

¹ F. Szczęch, *Próba adaptacji zakonu braci mniejszych konwentualnych na przykładzie działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego. Studium socjologiczne*, Lublin 1985, s. 2 n., (rozprawa doktorska w Archiwum KUL).

Dotychczas podkreślano, że najważniejszym celem zakonu jest osobiste uświęcenie zakonnika, a drugorzędnym apostołstwo w jakiejś określonej dziedzinie. Na podstawie drugorzędnego celu ustalano tożsamość danego zakonu. Koncepcję tę zakwestionowano już przed Soborem Watykańskim II. Za nadrzędny i najważniejszy cel zakonu Sobór ten uznał „miłość doskonałą” (*perfecta caritas*). W określeniu tym zawiera się myśl, że celem życia zakonnego jest jakaś szczególna pełnia miłości, która wyraża się w „miłości ku Bogu, a więc miłości ku Chrystusowi, ku Kościołowi, miłości bliźniego, miłości ku wszelkiemu stworzeniu (jak w wypadku św. Franciszka) – a więc pełnia, która nie zna miary”². Zatem Sobór zwrócił uwagę nie na wykonywanie jakiegoś określonego zadania, chociaż to także wpływa na kształtowanie się duchowego oblicza danej rodziny zakonnej i jej tożsamości, ale na charyzmat założyciela. Zakon określa i realizuje swój cel główny, wzorując się na charyzmacie założyciela. Tożsamość danego zakonu można odczytać z charyzmatu założyciela i tradycji tegoż zakonu³.

W związku z tym nasuwa się myśl, że zakon franciszkanów powinien odczytywać swój cel z charyzmatu św. Franciszka z Asyżu, swego założyciela. Franciszek nie zamierzał tworzyć zakonu. Otrzymał natomiast szczególne powołanie, które prowadziło go do nowego odczytania Ewangelii. „Nowością – stwierdza A. Żynel – był nie przedmiot, lecz przeżywanie go przez wiarę z takim autentyzmem osobistym, że Ewangelia i świat stały się ponownie pełne żywego Boga”⁴. Franciszek żył Ewangelią bez komentarzy, bez złagodzeń i kompromisów⁵. Stał się przy tym dla całych pokoleń odkryciem, porywając za sobą tysiące ludzi⁶. W naśladowaniu Chrystusa główne miejsce u niego zajmowała miłość, która przenikała wszystkie momenty jego życia. Franciszek dla określenia swojego nastawienia do Chrystusa używał chętnie biblijnego określenia „*sequi vestigia eius*” (1 P 2, 21). Do pójścia tą drogą zachęcał swoich braci. Przekonywał, że kto będzie to czynił z całym zaangażowaniem, ten nabędzie ducha Chrystusa i otrzyma odpowiedź na wszystkie pytania o sens życia. Stąd też zabiegał przede wszystkim o „nabycie ducha Pańskiego” w swoim życiu i u swoich braci. K. Esser, znawca duchowości franciszkańskiej, stwierdza, że „myśli o duchu Pańskim, który jest najcenniejszym owocem owego ‘*sequi vestigia eius*’, można na-

² Przemówienie Pawła VI do Unii Przełożonych Zakonów Żeńskich we Włoszech /USMJ/, 12.I.1967, w: Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Poznań–Warszawa 1974; por. Przemówienie Pawła VI do Unii Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich we Włoszech /CJSM/, 13.XI.1969, tamże, s. 40 nn.

³ E. Weron, *Apostolstwo instytutów życia konsekrowanego*, „Collectanea Theologica” 49(1979), fasc. 2, s. 64 n.

⁴ A. Żynel, *Przeżycie Boga przez św. Franciszka z Asyżu*, w: B. Bejze [red.], *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, Warszawa 1978, s. 211 n.

⁵ Ph. Delhaye, *Renovation et adaptation de la vie religieuse. Le décret „Perfectae Caritatis”*, „L’Ami du Clerge” 75(1965), s. 754.

⁶ A. Żynel, *Przeżycie Boga przez św. Franciszka z Asyżu*, s. 212 n.

Cel Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w ujęciu św. Maksymiliana...

zwać jądrem myślenia i chrześcijańskiej postawy Franciszka”. Duch Pański bowiem prowadzi do wewnętrznej przemiany, która pozwala patrzeć na sprawy życia nie tylko z własnego punktu widzenia, ale skłania do ustawienia ich według Ewangelii. Właśnie tutaj zaznacza się bezwarunkowe wymaganie franciszkańskiej „metanoi”, a także franciszkańskiego życia, jako całkowicie podporządkowanego Chrystusowi. W tym kontekście można powiedzieć, że „być franciszkańskim” oznacza „być chrześcijańskim” całkowicie i bez żadnego kompromisu⁷.

W świetle powyższych stwierdzeń można zapytać o cel zakonu franciszkanów. Przyjmuje się, że duch i podstawowe postanowienia św. Franciszka⁸ zostały zawarte w pierwszych słowach reguły zakonu: „Reguła i żywot Braci Mniejszych jest taki: zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa”⁹. Sformułowanie to określa zasadniczy kierunek życia braci mniejszych konwentalnych, potocznie zwanych franciszkanami oraz podaje normy wyznaczające ich postępowanie. Na podstawie powyższych danych przyjmuje się, że w pierwszym zdaniu reguły został podany cel zakonu franciszkanów: „żyć Ewangelią” na wzór św. Franciszka. Istotną sprawą zatem jest naśladowanie Chrystusa i takie życie według Ewangelii, które urzeczywistnia się w braterstwie i w pozostaniu ubogim i pokornym. Jest to zasada formująca całą wewnętrzną strukturę zakonu i jego działalność apostołską¹⁰.

Powstaje pytanie: jak franciszkanie prowincji galicyjskiej, później polskiej, pojmowali cel swojego zakonu. Dane wskazują, że podjęli oni zasadniczo ten kierunek. Świadczą o tym starania, dotyczące reformy prowincji pod koniec XIX wieku. Aby tego dokonać, położono wtedy w klasztorach mocny nacisk na przywrócenie życia doskonale wspólnego, przy czym w centrum znalazło się ubóstwo jako istotna cecha duchowości franciszkańskiej¹¹.

Zasadniczo zastanawiające jest zagadnienie, jak sam św. Maksymilian Kolbe pojmował cel zakonu franciszkanów? Czy widział ten cel w dotychczasowym ujęciu, czy też starał się odkryć i realizować pewne *novum*? Odpowiedź na postawione pytania jest ważna przede wszystkim z tego względu, iż od rozumienia celu będzie zależało ustawienie struktur zakonu i przejawów jego działalności. O Maksymi-

⁷ K. Esser, *Nauka i wiedza w życiu franciszkańskim*, „Ateneum Kapłańskie” 70(1977), ss. 56–58; por. B. Przybylski, *Duch Święty w życiu zakonnym*, w: *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka. W 750-lecie służby polskich dominikanów Bogu i ludziom*, s. 68.

⁸ B. Hess, *Litterae de spiritualitate franciscali*, Romae 1951, s. 4.

⁹ *Reguła Serafickiego Ojca naszego świętego Franciszka*, rozdz. I, w: *Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych świętego Ojca Franciszka (OO. Franciszkanów) dostosowane do Kodeksu Prawa Kanonicznego uznane i zatwierdzone powagą papieża Piusa XI-go wydane z polecenia Najp. O. Dominika Marii Tavaniego Magistra Św. Teologii tegoż Zakonu po Serafickim Patriarsze 111-go Generała, Niepokalanów 1937*, s. 1 [=Konst.].

¹⁰ K. Esser, *Franziskus und die Seinen*, Wert/Westf. 1963, s. 155 n; *Konst.*, s. 13.

¹¹ D. Synowiec, *Franciszkanie polscy w latach 1889–1939*, w: J.R.Bar [red.], *O. Maksymilian Kolbe. Środowisko życia i działalności*, Warszawa 1971, ss. 35–99.

lian, jako członek prowincji franciszkanów w Polsce nie mógł zasadniczo zmienić celu swego zakonu, określonego w regule. Jego zdaniem, gdy rozważa rzecz szczególnie, celem zakonu według reguły i konstytucji jest modlitwa, umartwienie, głoszenie Słowa Bożego wewnątrz kraju i misje zagraniczne. Natomiast gdy podchodzi do tej sprawy bardziej ogólnie, stwierdza, że celem jest „życie według Ewangelii, rad ewangelicznych i opowiadanie Ewangelii po świecie, czyli naśladowanie Pana Jezusa i w życiu ukrytym i czynnym”¹². W określeniu tym wyraźnie nawiązuje do reguły zakonu, która wskazuje na Ewangelię jako „formę” życia. Czynnikiem zasadniczym jest tu naśladowanie Chrystusa, które Franciszek ujął zwięźle jako „sequi vestigia eius”. O. Kolbe widzi zatem cel zakonu na „Franciszkowej drodze”, która ma być także obecna w życiu poszczególnego zakonnika, całej prowincji i zakonu, a polegać ma na podejmowaniu pracy nad własnym uświęceniem, jak też na działalności apostołskiej, z podkreśleniem szczególnego charakteru zakonu, jakim jest ubóstwo¹³.

Oprócz tego o. Kolbe w dotychczasowe ujęcie celu zakonu wprowadził element, który miał stanowić jego charakterystyczną cechę i wywierać wpływ na jego ukierunkowanie. Element ten zawierał się w wyrażeniu „przez Niepokalaną”¹⁴. Wydaje się, że to sformułowanie zawiera pewne cechy oryginalne i otwiera przed o. Kolbem i jego dziełem nowe możliwości odnowy zakonu franciszkańskiego. Można również sądzić, że już w ujęciu celu, czyli na płaszczyźnie wartości zawarte są u niego tendencje adaptacji zakonu do czasów współczesnych.

Interesujące jest pytanie, dlaczego o. Kolbe właśnie za pomocą tego elementu i na tej drodze poszukiwał rozwiązania zagadnienia. Dla uzyskania odpowiedzi podamy dwa rodzaje legitymizacji, jakimi posłużył się w tej kwestii: legitymizacje natury teologicznej i legitymizacje, dotyczące tradycji zakonu franciszkańskiego.

a) Legitymizacje natury teologicznej

Na wstępie trzeba podkreślić, jakie miejsce ma Niepokalana w nauczaniu o. Maksymiliana, jaka jest Jej relacja do Trójcy Świętej i jakie płyną stąd konsekwencje. Najświętsza Maryja Panna, jako arcydzieło Boże, została wyniesiona ponad wszystkie stworzenia oraz nosi w sobie najdoskonalsze podobieństwo istoty Bożej. Stąd też, w porównaniu z innymi stworzeniami, jest Ona najbardziej napełniona Duchem Świętym. Ale jako człowiek równocześnie jest radykalnie kimś in-

¹² *Pamiętnik* 26 IV 1933, w: *Pisma św. Maksymiliana Kolbe*, V, 347 [=PMK]

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 348. „Przez Niepokalaną [...] najwięcej i najprędzej zrobimy, tj. najskuteczniej, najszerszej Ewangelię ogłosimy. – Niech Ona przez nas i w nas głosi, niech życie nasze swym uczyni, niech sama żyje w nas. Wtedy najdoskonalej będziemy żyć wedle Ewangelii, bo Ona będzie żyć z nami. I najdoskonalej będziemy matką dusz wedle Ewangelii, bo Ona będzie matką tych dusz w nas i przez nas. – Oto najpewniejszy i najłatwiejszy sposób udoskonalenia naszego pod każdym względem. – I udoskonalenie też innych. – Ale Ona chce, by sprawa ta od nas wyszła. By zakon św. Franciszka (zjednoczony) to uczynił na całym świecie”.

nym niż Bóg, ponieważ jest Jego stworzeniem. Jest pomostem pomiędzy Bogiem a stworzeniem. O. Kolbe, zastanawiając się nad Jej wyniesieniem, zachwyca się szczególnie przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Ona jest nie tylko niepokalaną osobą, ale samą „niepokalanością”. Po prostu Niepokalane Poczęcie jest Jej istotą, przy czym jest nie tylko wolna od wszelkiego zła moralnego, ale także pełna łaski¹⁵.

Niepokalana w nauczaniu o. Kolbego jest w sposób szczególny związana z Trójcą Świętą: „Bóg jest zawsze z Nią, i to w jaki ścisły, doskonały sposób! Czyż nie jest Ona jakoby częścią Trójcy Przenajświętszej? Bóg Ojciec, Syn Boży i Jej, Duch Święty Jej Oblubieniec I gdzie Ona wejdzie, tam całą Trójcę Przenajświętszą ze sobą przynosi”¹⁶.

Wyjątkowego znaczenia nabiera u o. Maksymiliana pneumatologia, która wiąże się w ścisły sposób z mariologią. Duch Święty jest Niepokalaniem Poczęciem niestworzonym, a Maryja Niepokalaniem Poczęciem stworzonym. Duch Święty i Maryja mają zatem to samo imię. Lepsze poznanie Maryi sprawi, że ludzie doskonale będą mogli poznać Ducha Świętego. Maryja i Duch Święty są Oblubieńcami, stąd też w łonie Maryi za sprawą Ducha Świętego dokonuje się wcielenie Syna Bożego, a także w Jej łonie zawsze następuje wcielenie ludzi w Chrystusie, tj. odrodzenie do nowego życia.

Z Niepokalaniem Poczęciem wiąże św. Maksymilian specjalne zadania, a mianowicie wszechpośrednictwo Maryi oraz Jej macierzyństwo boskie i duchowe, co wskazuje, że jego myśl mariologiczna „jest czymś organicznym, to jest, wszystko w Niej, przeniknięte jest światłem Niepokalanej”¹⁷. Wypada zatem zapytać, na jakim miejscu stawia prawdę o wszechpośrednictwie. Najświętsza Maryja Panna stała tak blisko Boga, jak tylko było to możliwe dla stworzenia, stając się Oblubienicą Ducha Świętego, który w szczególniejszy sposób działa przez Nią. Również tenże Duch Święty posługuje się Nią jako swym narzędziem w oddziaływaniu na ludzi, udzielając im za Jej pośrednictwem wszelkich łask¹⁸. „Zjednoczenie Ducha Świętego z Niepokalaną – powiada o. Kolbe – jest tak ścisłe, że Duch Święty przenikając duszę Niepokalanej, wpływa na te dusze tylko za Jej pośrednictwem. Dlatego stała się Pośredniczką wszelkich łask, dlatego też stała się prawdziwą Matką wszelkiej łaski

¹⁵ J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana m. Kolbego*, w: J.R. Bar [red.], *Studia o o. Maksymilianie Kolbe*, Warszawa 1971, s. 150 n; por. O. Todisco, *Maria nel mondo nuovo*, Roma 1971, s. 85. Autor zwraca uwagę, że Duns Szkot podkreślił w swojej nauce ustrzeżenie Maryi od grzechu, nieobecność w Niej żadnej winy od początku zaistnienia. Św. Maksymilian natomiast zaakcentował pełnię cudów boskich, którymi została obdarzona Niepokalana.

¹⁶ *Pamiętnik* 14 IV 1933, PMK V, 337.

¹⁷ E. Piacentini, *Panorama doktryny maryjnej bł. Maksymiliana Kolbego*, w: J.R. Bar [red.] *Opracowania, Niepokalanów* 1974, s. 312 nn. Szerzej na ten temat: Piacentini, *Dottrina mariologica del P. Massimiliano Kolbe. Ricostruzione e valutazione critico-comparativa con la mariologia prima e dopo il Vaticano II*, Roma 1971. Por. O. Todisco, *Maria nel mondo nuovo*, s. 87 n; G. Roschini, *Lo Spirito Santo e l'Immacolata negli scritti del B. Massimiliano Kolbe „Miles Immaculatae”* 12(1976), fasc. 1–2, ss. 115–127.

¹⁸ A. Krupa, *Centralna idea życia i działalności bł. Maksymiliana Kolbego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 15(1971), nr 3, s. 19.

Bożej, Królową Aniołów i Świętych, Wspomożeniem wiernych i Ucieczką grzeszników”¹⁹. Podobnych wypowiedzi spotykamy w pismach o. Kolbego dość dużo. Należy jeszcze zapytać, jak o. Kolbe wypowiada się w związku z nauką o wszechpośrednictwie Niepokalanej o Jezusie Chrystusie jako jedynym pośredniku. Uprzedzając niejako myśl Soboru Watykańskiego II zauważa, że Maryja nie stawia nigdy przegrody (ekranu) między Chrystusem a nami. Jeden ze współczesnych teologów, H. M. Manteau-Bonamy, interpretując wnikliwie tę jego myśl, stwierdził, że Maryja w ujęciu kolbiańskim jest Pośredniczką miłości, która prowadzi nas niezawodnie do Chrystusa²⁰.

Dalszym zasadniczym tematem w nauczaniu św. Maksymiliana jest boskie i duchowe macierzyństwo Maryi. Najświętsza Panna „była Niepokalaną, ponieważ miała zostać Matką Boga, lecz Matką Boga jest, ponieważ była Niepokalaną”²¹. Niepokalane Poczęcie i Macierzyństwo Boże w jego nauczaniu warunkują się wzajemnie. Niepokalane Poczęcie stworzone, którym jest Maryja, uzdalnia Ją do tego, by stała się Pośredniczką z natury, niejako z urodzenia. Jej zjednoczenie natomiast z Niepokalanym Poczęciem niestworzonym, tj. Duchem Świętym, sprawia, że staje się Matką Boga i Matką ludzi²². Można wyrazić tę prawdę jeszcze dobitniej, jak uczynił to o. Maksymilian: „Ona sama jest Niepokalanym Poczęciem, a więc Ona i w nas jest Matką Bożą... i czyni nas bogami i matkami bożymi, rodzącymi Jezusa Chrystusa w duszach ludzkich”²³. Według o. Kolbego macierzyństwo Boże Maryi stanowi główną rację wszystkich Jej przywilejów i pierwszą zasadę mariologii. Wydaje się jednak, jakby nie zawsze całkowicie zgadza się sam z sobą, ponieważ uważa Niepokalane Poczęcie za punkt wyjścia i podstawę, do której odnoszą się wszystkie prawdy maryjne. Prawdy te odnoszą się do Niepokalanego Poczęcia, jak funkcje do bytu. Można tu wyliczyć m. in. takie prawdy maryjne, jak: pełnia łaski, współodkupienie, rozdawnictwo łask. Można jeszcze dodać, że o. Kolbe w swojej doktrynie maryjnej nawiązuje do tradycji nauki katolickiej, ale równocześnie wzbogaca ją o nowe elementy, zwłaszcza ujmując ją w świetle nauki o Niepokalanym Poczęciu. Ujęcie takie nadaje również charakterystycznych cech całej jego duchowości²⁴.

b) Legitymizacje z tradycji zakonu franciszkanów

Precyzując cel zakonu franciszkanów, o. Kolbe, oprócz racji teologicznych, podał również uzasadnienia z tradycji zakonu. „Zresztą z życia zakonu – powiada –

¹⁹ *Niepokalana*, PMK VII, s. 298.

²⁰ H. M. Manteau-Bonamy, *Préface*, w: J.V. Villepelée, *Le Bienheureux Père M. Kolbe. L'Immaculée révèle l'Esprit-Saint*, Paris 1974, s. 14 n.

²¹ Konferencja 26 VII 1939, w: *Konferencje ascetyczne Ojca Maksymiliana Kolbego. Notatki słuchaczy z przemówień, Niepokalanów 1976* [=Konf.].

²² E. Piacentini, *Panorama doktryny maryjnej bł. Maksymiliana*, s. 321.

²³ List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich, Nagasaki, 28 II 1933, PMK II, 611.

²⁴ E. Piacentini, *Panorama doktryny maryjnej bł. Maksymiliana*, s. 321 n.

z jego historii i działalności możemy się dopatrzeć celu i charakteru, a ponieważ widzimy, że zakon nasz przodował w czci Matki Najświętszej, tak że największy nich maryjny przypada na okres franciszkański i to do tego stopnia, że nauka zakonu o Niepokalanym Poczęciu przybrała nazwę 'tezy franciszkańskiej'²⁵. Jego zdaniem cała tradycja zakonu franciszkanów mocno związała się z prawdą o Niepokalanym Poczęciu. Biorąc pod uwagę ten aspekt, podzielił tę tradycję na dwa okresy, które nazwał dwiema kartami historii zakonu. Pierwsza karta – to okres od św. Franciszka do ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia, jako czas przygotowania. Druga karta – to okres od ogłoszenia dogmatu do dziś. Jest to czas wprowadzania tej prawdy w życie²⁶.

Zacznijmy od pierwszego okresu tradycji zakonu franciszkanów. O Maksymilian nawiązał do św. Franciszka z Asyżu, który swoją osobowością wycisnął piętno na założonym przez siebie zakonie. Franciszek, jako szczególny czciciel Matki Bożej, nie zachęcał swoich braci do pójścia tą drogą maryjną, ale nakazywał im: „Rozkazuję wszystkim braciom moim, którzy są teraz i będą w przyszłości, wielbić Matkę Bożą zawsze i czcić Ją na wszystkich drogach, wszystkimi sposobami, jak tylko mogą, i odnosić się do Niej z największą czcią i poddaniem”. Franciszek życzył sobie także, by bracia byli „wasalami Matki Bożej”. Podobnie jak w tamtych czasach wasalami nazywano rycerzy walczących dla swoich panów, tak też duchowi synowie Franciszka powinni walczyć jako rycerze dla Najświętszej Panny²⁷. Dalej o. Kolbe powoływał się na św. Bonawenturę, Dunsza Szkota i szkołę franciszkańską, która broniła przywileju Niepokalanego Poczęcia NMP aż do czasu ogłoszenia tej prawdy jako dogmatu w 1854 roku. Sprawę Niepokalanej nazwał „złotą nicią” zakonu franciszkańskiego, a także „początkiem odrodzenia zepsutego społeczeństwa”²⁸. Nawiązując do tradycji zakonu, duże znaczenie przypisywał kapitule generalnej z 27 maja 1719 r., odbytej w Rzymie, podczas której postawiono sprawę Niepokalanej na pierwszym miejscu. Analizując dekret kapituły o Niepokalanej, wyliczył w nim trzy części: wykazanie istnienia tradycji, obranie Niepokalanej za główną patronkę zakonu oraz nadzieję rozwoju Jej czci na przyszłość. Za zasadniczy punkt dekretu uważał obranie Niepokalanej za patronkę braci konwentalnych. Inne gałęzie franciszkańskie dokonały bowiem już tego aktu wcześniej, a mianowicie bernardyni w 1645 r., a kapucyni w 1712 r. W owym czasie zatem stał zakon franciszkanów konwentalnych pod tym względem na samym końcu. Zdaniem o. Kolbego nie wiadomo, jakie byłyby dalsze koleje zakonu, gdyby tego aktu nie dokonał. W pierwszej części dekretu zwrócono uwagę na istnienie tradycji w zakonie, którą cechowało szczególne nabożeństwo do Niepokalanej, oraz na tradycję stałą i sięgającą kolebki

²⁵ Konf. 23 VII 1933.

²⁶ Konf. 14 II 1933.

²⁷ Konf. 10 VII 1936.

²⁸ *List do br. A. Kolbego*, Rzym po 26 IX 1918, PMK I, s. 50.

zakonu. Świadczyli o niej nie tylko poszczególni ludzie, „ale przedstawiciele całego ówczesnego świata franciszkańskiego”. Przykładowo biorąc, ważne ogniwo stanowił tu św. Bonawentura, który przed podziałem zakonu wprowadził w 1263 r. w klasztorach franciszkańskich święto Niepokalanego Poczęcia. O. Kolbego interesowało pytanie: czym kierowali się ojcowie kapituły, obierając Niepokalaną za główną patronkę zakonu? Jasna odpowiedź zawarta jest w tekście całego dekretu, a o. Kolbe tylko zaakcentował, że uczestnicy kapituły mieli bardzo wielką nadzieję (*firmissimam spem*), iż w przyszłości w zakonie franciszkańskim nabożeństwo i cześć Najświętszej Maryi Panny i Jej Niepokalanego Poczęcia „co dzień bardziej będzie się rozpalać i powiększać”²⁹.

Przechodząc do drugiego okresu tradycji zakonu braci mniejszych konwentualnych, o. Kolbe stwierdza, że „zakon żyje, jeżeli ma wytknięty cel i do niego zdążyć”. Poprzednie pokolenia zrealizowały cele nakreślone im przez Opatrzność Bożą. Również obecne pokolenie zakonne powinno uświadomić sobie swój cel, by go realizować i w ten sposób budować dalej na fundamentach ojców. Taką sprawą, która wiąże się z celem zakonu franciszkanów jest – według o. Maksymiliana – prawda o Niepokalanej, która wije się jak „złota nić” poprzez całą jego historię. Zakon prawie siedem wieków walczył w obronie prawdy Niepokalanego Poczęcia, aż wreszcie osiągnął rezultat, ponieważ zastała ona ogłoszona jako dogmat, a nadto potwierdzona objawieniem się Niepokalanej w Lourdes. To osiągnięcie zakonu nie może prowadzić do spoczęcia na laurach. Samo nakreślenie planu bitwy nie oznacza jeszcze jej wygrania, podobnie jak plan domu jest dopiero wstępem i wymaga dłuższego czasu realizacji. Podobnie było ze sprawą Niepokalanej. Ogłoszenie tej prawdy przez Kościół jako dogmatu stanowi część pierwszą siedmiowiekowej tradycji zakonu i jest niejako nakreśleniem planu, który należy wprowadzić w życie. Stąd też o. Kolbe sądził, że po spełnieniu tego wstępnego warunku trzeba zabrać się do dzieła czyli do pisania drugiej karty dziejów zakonu. Cała sprawa ma polegać na tym, że zakon powinien przystąpić do „zrealizowania, do posiadania tej prawdy w sercach wszystkich i każdego z osobna (zaczawszy od swego), dopilnowania wzrostu i przyniesienia nawróceń”. A ma się to dokonać w ten sposób, że zakon franciszkański jako zakon pokuty powinien szczególnie podjąć apel Niepokalanej z Lourdes, wzywającej do pokuty. O. Kolbe widział tu drogę, którą powinien kroczyć zakon, tzn. sam jako taki przejąć się jego duchem i głosić światu ten apel, a ucząc ludzi ducha wyrzeczenia, doprowadzić ich „przez

²⁹ M. Kolbe, *Sprzed lat 200*, „Wiadomości z Prowincji OO. Franciszkanów w Polsce” 4(1934), s. 34 n. Tekst dekretu: „*Sacra Minorum Conventualium Religio B. Virginis Conceptionem singularibus devotionis officiis a suis primordiis quovis tempore prosecuta est. Quamobrem Maiorum semitis inhaerendo, decrevit venerabile Definitorium eandem B. Virginem sub titulo Immaculatae Conceptionis in Patronam principalem sibi assumere, firmissimam ex eo spem concipiens, futurum, ut in Ordine nostro erga Deiparam, eiusque Immaculatae Conceptionis Misterium, pietas et religio in dies fervercat et augeatur (Constitutiones Urbanae, s. 264).*”

Niepokalana” do prawdziwego szczęścia, jakim jest Bóg³⁰. „Pozwólmy tedy – pisał do młodzieży zakonnej – aby Ona, Ona sama w nas i przez nasz zakon głosiła pokutę dla odnowienia dusz”³¹. Z powyższych wypowiedzi wynika, że element pokuty w uzasadnieniach o. Kolbego jest czynnikiem wiążącym wewnątrz dwa ideały: franciszkański i maryjny³², które sprzęgnięte razem pozwolą dogłębnie przepoić życie zakonne Ewangelią i głosić ją w sposób doskonalszy światu. Można zatem przyjąć, że według założeń o. Maksymiliana, Zakon Braci Mniejszych Konwentalnych powinien być w sposób szczególny związany wewnątrz z Niepokalaną i przez nią działać, aby mógł realizować swój cel i odpowiedzieć potrzebom czasów mu współczesnych.

Kierując się szczególnym wyniesieniem Niepokalanej, duchowością i tradycją zakonu franciszkanów, a także dostrzegając potrzeby Kościoła, o. Kolbe założył dnia 16 X 1917 r. Rycerstwo Niepokalanej w Rzymie. Fakt ten miał się stać środkiem dla wprowadzenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia w życie, a zarazem postawić zakon w drugim okresie jego historii na bardzo konkretnej drodze realizacji swojego celu. O. Kolbe nakreślił Rycerstwu cel, którym było zdobycie całego świata dla Chrystusa przez Niepokalaną³³. Chodziło mu o nawrócenie wszystkich ludzi. Według niego cel Rycerstwa nie różnił się zasadniczo niczym od celu zakonu franciszkanów, który również ma uświęcić swych członków i innych ludzi. Tajemnicą Rycerstwa – jak sam mówił – jest jedynie wyrażenie „przez Niepokalaną”³⁴. Istotnym warunkiem przynależenia do niego, a zarazem koniecznym do realizowania jego celu, jest całkowite oddanie się Niepokalanej, jako narzędzia w Jej rękach. Motyw ten powtarza się niezliczone wprost razy w artykułach, listach, pamiętnikach, notatkach i przemówieniach o. Kolbego³⁵.

³⁰ M. Kolbe, *Po co i na co to wszystko*, „Wiadomości z Prowincji OO. Franciszkanów w Polsce” 3(1933), s. 42n.

³¹ *List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich*, Nagasaki 28 II 1933, PMK II, s. 610.

³² B. Heiser, *Litterae Circulares de Militia Mariae Immaculatae decem ab eadem condita implelis lustris*, „Commentarium Ordinis Fratrum Minorum Conventualium” 65(1968), s. 56.

³³ *Pamiętnik* 23 IV 1933, PMK V, 343.

³⁴ Konf. 10 VIII 1937: G. Domański, *L'Ordine Francese sotto il vessillo dell'Immacolata*, „Miles Immaculatae” 12(1976), fasc. 1–2, s. 83. Warto tu wymienić hasło o. Kolbego „Instaurare omnia in Christo per Immaculatam”, które są streszczeniem jego programu życia i Rycerstwa Niepokalanej. Słowa te powstały z pewnością pod wpływem encykliki Piusa X „Ad diem illum”, wydanej w 1905 r. na pięćdziesięciolecie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Papież podkreślił w niej wielkie dobrodziejstwa, jakie spłynęły na Kościół i świat poprzez ten akt, a także zachęcił wszystkich, by pod opiekę Niepokalanej realizowali hasło jego pontyfikatu: „Instaurare omnia in Christo” (Ef 1, 10).

³⁵ *List do br. S. Mikołajczyka*, Nagasaki 28 VIII 1935, PMK III, 242: o. Maksymilian pisze, że istotą M. I. jest „bezgraniczne oddanie się Niepokalanej... Kto zaś bezinteresownie Ją kocha, czyli Ją kocha nie dla siebie, ale dla Niej samej, ten nie zadowolony się swą tylko miłością ku Niej, ale będzie się starał, by i inni Ją miłowali... staje się rycerzem zdobywającym dla Niej serca”; J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana M. Kolbego*, ss. 174–188.

Znaczenie całkowitego poświęcenia się Niepokalanej dostrzegał o. Kolbe w odnowie każdego zakonu, zgromadzenia zakonnego, stowarzyszenia i każdej społeczności. Stąd też zależało mu na tym bardzo, by zakon franciszkanów dokonał tego aktu oddania i przejął się jego duchem. Miał na myśli bezgraniczne oddanie się Niepokalanej tak poszczególnych zakonników, jak również klasztorów, prowincji zakonnych i całego zakonu. Uzasadniał, że dla odnowy życia zakonnego nie wystarczą najmądrzejsze przepisy, obłożone nawet najsurowszymi sankcjami, ale konieczna jest tutaj łaska nadnaturalna. A skoro łaska z woli Chrystusa jest udzielana przez Niepokalaną, Pośredniczkę łask wszelkich, stąd też odnowa zakonu musi się dokonać przez Jej wstawiennictwo, przez zbliżenie się do tego Tronu Łaski. O. Kolbe był przekonany również, że całkowite poświęcenie nie prowadzi do dewiacji, ani do zniekształcenia ideału założyciela, wprost przeciwnie, wiąże coraz bardziej z tradycją zakonu i sprzyja rozwojowi jego ducha³⁶. Na zarzut, iż przez Rycerstwo Niepokalanej wykrzywił ideę zakonu franciszkanów, odpowiadał: „Że to trochę inna linia niż w początkach zakonu – to być może, ale że to nie jest taka, jaka być powinna – to inna sprawa”³⁷. A jak normalnym biegiem okoliczności wszystko poddane jest rozwojowi, podobnie według niego, przedstawia się sprawa Niepokalanej. Przed kilku wiekami nie było takich pojęć o tej sprawie, jakie mamy dzisiaj, przy czym trzeba uwzględnić fakt, że ludzie w przeszłości mieli wady, zatem były również tam zaniedbania. „Podobnie i stan obecny nie należy do szczytów doskonałości i dużo, bardzo dużo pozostaje do zrobienia w sprawie Niepokalanej”³⁸.

Sumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że idea całkowitego oddania się Niepokalanej stanowiła fundamentalną zasadę całego życia i działalności o. Kolbego. W odniesieniu do zakonu stanowiła ogniwo, które ma prowadzić do jego odnowy, ponieważ pozwala nawiązać ścisły kontakt z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Przez pośrednictwo Niepokalanej zapewnia większą pomoc łaski Bożej tak poszczególnym zakonnikom, jak też całej społeczności, daje nowe spojrzenie na potrzeby Kościoła i podjęcie jego zadań. Zatem całkowite oddanie się Niepokalanej sprawia, że zakonnicy, a w naszym przypadku bracia mniejsi konwentualni, doskonalej mogą żyć Ewangelią Jezusa Chrystusa, zachowując rady ewangeliczne, a tym samym staną się bardziej dyspozycyjni dla podjęcia zadań apostolskich.

Kończąc omawianie zagadnienia celu zakonu braci mniejszych konwentualnych w rozumieniu św. Maksymiliana, stwierdzić należy, że widział on możliwość bliższego sprecyzowania, czy raczej reinterpretacji tegoż celu poprzez swoją ideę maryjną. Dostrzegał w niej element, który określał system kulturowy zakonu i bardziej uzdalniał tenże zakon do podjęcia zarówno wewnętrznych, jak też zewnętrznych problemów adaptacyjnych.

³⁶ G. Domański, *Renewal of Religious Life by means of the M. I.*, „Immaculata”, 4(1975), s. 25 n.

³⁷ Konf. 4 IX 1937.

³⁸ *List do Niepokalanowa*, Mugenzai no Sono 17 V 1934, PMK III, s. 128.

Summary

Florian Szczech OFMConv – Ludwigshafen-Oggersheim, Germany

*The Goal of the Order of Brother Minors Conventuals
according the St. Maximilian Kolbe*

“The Rule and goal of life for the Brothers Minors is the following: follow the holy Gospel of our Lord Jesus Christ”. This formula describes the main direction of life for Brothers Minors Conventuals. The question comes up how Franciscans of the Galician and later Polish province understood the goal of their Order and how St. Maximilian Kolbe understood the goal of the Franciscan Order. Did he see this goal in the present understanding, or was he trying to discover and realize some *Novum*? Father Maximilian made a connection to St. Francis of Assisi who with his personality made an imprint on the Order he founded. Francis, having particular devotion to the Mother of God, did not encourage his brothers to follow his Marian way but requested: “I demand of all my Brothers who are now and will be in the future, to always adore the Blessed Mother of God and honor Her in every way, in all means as they only can and relate to Her with the greatest devotion and surrender.” Father Maximilian realized this directive in new historical surroundings, proof of which was founding of Militia Immaculata, Niepokalanow and the mission in the Far East. The groundwork and impulse of these achievements was the Dogma of the Immaculate as a “golden thread” of the Franciscan Order, expression of which is “conquer the world for Christ through the Immaculate.” The idea of total surrender to the Immaculate was the fundamental principle of Father Kolbe’s life and activity. This was *novum* in understanding of Franciscan Rule by the martyr of the 20th century.